

Potyczkę Celticu z Manchesterem City włożymy na półkę z najpiękniejszymi pucharowymi meczami The Bhoys. Drużyna Brendana Rodgersa zmasakrała plamę za porażką na Camp Nou, zatrzymując marsz najlepszej drużyny angielskiej Premier League. Celtic znajdował się trzykrotnie na prowadzeniu, a ostatecznie dowiózł cenny remis.

Celtowie grają jak z nut na krajowym podwórku, ale potrzebowali wielkiego meczu w europejskich pucharach. Mało kto dawał im szansę w starciu z Manchesterem City Pepa Guardioli. Zwłaszcza, że rywala tego nie zatrzymał w tym sezonie żaden przeciwnik w Anglii.

Po raz kolejny przekonaliśmy się jednak, co znaczy magia Celtic Park. Niesieni dopingiem zawodnicy grali jak równy z równym z dużo wyżej notowanym rywalem. Remis ten jest tym cenniejszy, że Celtic osiągnął go grając ofensywnie. The Bhoys szybko ruszyli do ataku i już w trzeciej minucie za sprawą Moussy Dembele zdobyli pierwszego gola. Mało tego, w całym meczu aż trzykrotnie wychodzili na prowadzenie.

Druga bramka - mimo że zapisana ostatecznie Sterlingowi - padła po strzale Kierana Tierneya. Prawdziwą okrasą tego meczu był natomiast gol z półobrotu Moussy Dembele. Tym, do czego można było mieć zastrzeżenia, była jedynie gra w defensywie. Aż strach pomyśleć jak dobry wynik uzyskaliby Celtowie, gdyby zachowali większą konsekwencję we własnym polu karnym. Za trzy stracone gole nie możemy winić Craiga Gordona. Szkot bronił pewnie i zasłużył na to, by zostać między słupkami.

Celtic podniósł się po upokorzeniu na Camp Nou, pokazując, że nie musi być w Europie chłopcem do bicia. Drużyna Brendana Rodgersa może realnie myśleć o zajęciu trzeciego miejsca w grupie. Kluczowe powinny być dwa najbliższe mecze z Borusią M'gladbach.

CELTIC...3

(Dembele 3, 46 Tierney 20)

MANCHESTER CITY...3

(Fernandinho 12, Sterling 28, Nolito 55)

CELTIC (4-2-3-1): Gordon; Lustig, Toure, Sviatchenko, Tierney; Bitton (Griffiths 84), Brown; Forrest (Roberts 80), Rogic (Armstrong 57), Sinclair; Dembele.

MANCHESTER CITY (4-1-4-1) Bravo; Zabaleta, Otamendi, Kolarov, Clichy (Stones73); Fernandinho; Sterling, Gungogan, Silva, Nolito (Fernando 76); Aguero.

Autor: Mick Wachowski